

Lena Malarczyk  
kl. II,,a"

Szkoła Podstawowa nr 3  
im. Władysława Broniewskiego w Jędrzejowie  
ul. Reymonta 1  
28-300 Jędrzejów

### „W przyjaźni siła"

Dawno, dawno temu w malowniczej krainie zwanej Królewskim Ptasiogrodem żyły radosne i bardzo przyjacielskie ptaki. Za dnia - bawiły się razem latając wśród drzew, chowając się pośród liści i kwiatów. Pomagały sobie w codziennych obowiązkach. Nocą zaś - udawały się na spoczynek do swoich gniazd.

Od niedawna Królestwem opiekowały się dwie siostry, wywodzące się z rodu magicznych ptaków. Ród ten od wieków czuwał nad bezpieczeństwem i dobrobytem Ptasiogrodu. Siostry ustaliły, że jedna z nich będzie opiekowała się dniem a druga nocą. I tak, starsza z nich (wykluła się z jajka o całą minutę wcześniej od siostry) o imieniu Aida, czuwała nad mieszkańcami w ciągu dnia. Witła się z ptakami każdego ranka, w ciągu dnia pomagała w codziennych zajęciach a o zmierzchu śpiewała im do snu. Dana - młodsza siostra - czuwała nad królestwem nocą dbając o śpiących mieszkańców i ich dobre sny.

Po pewnym czasie Dana zaczęła zazdrościć swojej siostrze jej dobrych relacji z ptakami, codziennych spotkań i rozmów. To uczucie zazdrości rosło w niej i rosło. Aida zdawała się niczego nie zauważać. Była szczęśliwa i po każdym dniu opowiadała siostrze o przygodach jakie przeżywała z mieszkańcami. O spotkaniach, rozmowach i składanych jej podziękowaniach za opiekę. Dana czuła się okropnie. Czuła się nielubiana, niedoceniana, nieważna. Pod wpływem zawiści wykorzystła czarną magię i dzięki czarom sprowadziła na królestwo ciemność. Chciała, żeby mieszkańcy wreszcie zobaczyli ile dobrego dla nich robi. Chciała, żeby ją lepiej poznali.

Niestety mieszkańcy bali się ciągłej nocy i nie wychodzili ze swoich gniazd.

Aida uważała, że jej siostra chce przejąć władzę i sama rządzić

królestwem. Była na Danę bardzo zła.

Postanowiła, że weźmie ze sobą najstarszą mieszkankę królestwa i przemówią jej do rozsądku. Moncziczi bo tak miała na imię ta wiekowa mieszkanka Ptasiogrodu już od dawna obserwowała siostry. Zgodziła się oczywiście polecieć z Aidą do Dany. Aida opowiadała jej o poczynaniach siostry, jej chęci przejęcia władzy, ale Moncziczi niczego nie skomentowała. Milczała przez całą drogę, gdy Aida mówiła o okropnym zachowaniu siostry.

Dana przyjęła Moncziczi i Aidę w swym pałacu. Zanim jednak zdążyły dolecieć do salonu siostry zaczęły na wzajem obwiniać się za zaistniałą sytuację. Krzyczały na siebie. Ich wrzaski niosły się po całym Królestwie. Moncziczi nie mogła już tego słuchać. Wzięła złote wiadro wody i oblała nią siostry. Wreszcie zapanowała cisza. Nakazała usiąść siostronom po obu stronach stołu. Sama usiadła po środku i zaczęła opowiadać.

Znam Was od kiedy byłyście jajkami. Już wtedy widać było, że łączy was silna więź. W gnieździe wasze jajka toczyły się w tym samym kierunku a wasze skorupki stykały się ze sobą. Jako małe pisklaki bawiłyście się beztrąsko, ale zgodnie. Jak dorastałyście zawsze mogłyście na siebie liczyć. Wasza gałąź była zawsze pełna przyjaciół. Potrafiłyście rozmawiać z innymi, służyłyście radą i pomocnym skrzydłem. Nikogo nie odrzucałyście, nawet jeżeli ten ktoś nie zawsze był dla was miły, wy zawsze odzywałyście się do niego z szacunkiem. Dzięki temu też zjednywałyście sobie przyjaciół. Spójrzcie teraz na siebie. Co się z wami stało?

- Przestałyśmy ze sobą rozmawiać - powiedziała Dana po dłuższej chwili zastanowienia.

- I nie potrafimy słuchać - dodała Aida

Dobrze to słyszeć - powiedziała Moncziczi i dodała; mam nadzieję, że mogę was zostawić żebyście sobie wreszcie wszystko na spokojnie wyjaśniły. Porozmawiajcie ze sobą, wysłuchajcie siebie a na pewno znajdziecie rozwiązanie. I ostrzegam jeżeli usłyszę wasze wrzaski na jednym wiaderku się nie skończy.

Aida i Dana długo rozmawiały. Dana powiedziała siostrze o swoich uczuciach, przeprosiła za swoją zazdrość. Zrozumiał, że skrywanie swoich uczuć nie przynosi nic dobrego. Aida przeprosiła siostrę za swoje zachowanie i ciągłe przechwalanie się. Powiedział, że ptaki były wdzięczne Danie za jej nocną opiekę i piękne sny, ale nie mówiła jej tego

bo myślał, że ona o tym wie. Siostry ustaliły też, że na zmianę będą pełniły opiekę w ciągu dnia i nocy nad Ptasiogrodem. Wspólnie zdjęły z Królestwa zaklęcie ciemności i przywróciły równowagę między dniem i nocą. Przeprosiły mieszkańców za swoje zachowanie. Ptaki ucieszyły się z takiej zmiany bo dzięki temu mogły widywać się z obiema siostrami, bo obie bardzo lubili. A siostry obiecały sobie, że już nie zapomną o pielęgnowaniu przyjaźni, umiejętności empatii, jasnym wyrażaniu swoich uczuć, dostrzeganiu potrzeb drugiej osoby, szczerzej rozmowie i wsłuchiowaniu się w to co mówi druga osoba.

Moncziczi jednak, tak na wszelki wypadek, zachowała złote wiadro o czym nie omieszkała powiadomić Aidę i Danę.

Ale z tego co mi wiadomo używać go już nie musiała.